

Kwartalnik

# PEDAGOGIKA SPOŁECZNA

Rok VII 2008

Nr 1 (27)

ZESPÓŁ PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ  
KOMITETU NAUK PEDAGOGICZNYCH PAN

 **PEDAGOGIUM®**

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGIKI  
RESOCJALIZACYJNEJ W WARSZAWIE

Jan A. Malinowski, Aleksander Zandeki  
(redakcja naukowa)

## Środowisko, młodzież, zdrowie

Wydawnictwo edukacyjne Akapit  
Toruń 2007, ss. 255

Problematyka ekologii społecznej rozpatrywana przez pryzmat różnych niepokojących zjawisk igrających rolę w rozwoju dzieci i młodzieży to temat spotkań organizowanych od 2002 roku przez Studium Pedagogiczne Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Redakcję "Młodość". Interesująca zarówno w wymiarze problematycznym, jak i w wymiarze merytorycznym jest szeroka forma seminarium zawarta w niniejszym zeszycie "Środowisko". Redaktorzy prezentowanej książki w perspektywie pedagogicznej i psychologicznej przedstawiają różnorodność problemów, które w życiu człowieka, w tym w życiu młodzieży, mogą być źródłem trudności. Przedstawienie różnorodności problemów, które w życiu człowieka, w tym w życiu młodzieży, mogą być źródłem trudności, jest tematem książki, którą redaktorzy prezentowanej książki w perspektywie pedagogicznej i psychologicznej przedstawiają różnorodność problemów, które w życiu człowieka, w tym w życiu młodzieży, mogą być źródłem trudności. Przedstawienie różnorodności problemów, które w życiu człowieka, w tym w życiu młodzieży, mogą być źródłem trudności, jest tematem książki, którą redaktorzy prezentowanej książki w perspektywie pedagogicznej i psychologicznej przedstawiają różnorodność problemów, które w życiu człowieka, w tym w życiu młodzieży, mogą być źródłem trudności.

Robert Gawkowski

## Resocjalizacja przez sport w działalności penitencjarnej II RP

### Rehabilitation through sport in the penitentiary activity in the II RP

#### Abstract

After Poland regained independence in 1918, sport began to gain popularity quickly. It also started to be considered a useful tool in the rehabilitation process of prisoners. However, for the first ten years financial possibilities of the young Polish State were modest and insufficient to work out modern penitentiary policy, where physical education could play an important role. Since 1928 the situation changed and sports activities became one of the basic factors of rehabilitation in Polish penitentiary system. In some prisons, e.g. in Warsaw, Białystok or Drohobycz, gyms were built and professional trained instructors were hired to conduct trainings. It was possible owing to great commitment of the Minister of Justice Stanisław Carras well as the whole government, which understood the importance of physical education. The financial crisis in 1930–1935 caused the necessity of drastic cost-cutting, which led to worsening of living conditions in prisons and to weakening the pressure on rehabilitation through sport. Physical activities in prisons were still performed, although it was done on a smaller scale. Such penitentiary policy was terminated by the breakout of the World War II.

**Key words:** rehabilitation, sport, physical education, penitentiary politics.

Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważną rolę pełni wychowanie fizyczne w resocjalizacji. Świadczą o tym m.in. przykłady projektów i działań realizowanych w II poł. XIX. Gra sportowa uprawiana przez uczniów w szkole w Rugby kierowanej przez Arnolda Thomasa (1795–1842) wpłynęła na znaczne zmniejszenie ilości wykroczeń i wzrost zdyscyplinowania młodzieży. Ta swoista odmiana futbolu otrzymała zresztą nazwę wywodzącą się od tejszego miejscowości (Wrocławski, 1985, s. 191–193). W 1864 r. ten zbawczy wpływ sportu na młodego człowieka dostrzegła brytyjska Królewska Komisja do Spraw Szkół Średnich, zalecając uprawianie gier zespołowych, bowiem są nie tylko ćwiczeniem i rozrywką, ale też umożliwiają nabywanie cech najbardziej społecznie wartościowych, a szczególnie odwagi, i pełnią podobnie jak klasa szkolna i internat, szczególną i doniosłą rolę w wychowaniu szkolnym.

Również w Stanach Zjednoczonych dostrzeżono wychowawcze walory sportu a czołowy entuzjasta kultury fizycznej Dudley Sargent (1849–1924) otrzymał w dowód uznania w 1879 r. nowo utworzona Katedra wychowania fizycznego na Uniwersytecie w Harvardzie. Mniej więcej w tym samym czasie popularność zyskała YMCA, która za swój cel stawiała wszechstronne wykształcenie społeczeństwa w duchu tolerancji, a jedną z metod przeciwdziałania patologii, miał być sport. Resocjalizacyjne właściwości sportu amerykańskiego dostrzegł gubernator Nowego Jorku, późniejszy prezydent USA Teodor Roosevelt (1858–1919), zachęcając do budowy boisk zwłaszcza w dzielnicach uchodzących za niebezpieczne. Miało to rozładować frustrację młodzieży i wpłynąć wychowawczo na ich postawę.

pozytywne doświadczenia amerykańskie wpłynęły na to, że Międzynarodowy Kongres Penitencjarny, który odbył się w październiku 1910 r. w Waszyngtonie, wydał oświadczenie o zbawczym wpływie wychowania fizycznego na młodzież. W artykule 5 swych podstawowych zasad walki przeciw patologii, kongres zalecał: *Żeby tworzyć zakłady atletyczno-sportowe i gimnastyczne, gdzieby chłopcy przyzwyczaili się do znoszenia porażek z godnością oraz do skromności przy zwycięstwach* (Komorowski, 1929, s. 8). Postulowano też budowę obiektów sportowych i ogrodów dziecięcych, a hasło *im więcej boisk i stadionów, tym mniej więzień* stało się modnym i chętnie powtarzanym przez wiele lat. To właśnie w myśli tych koncepcji, działała wzorcowa kolonia „Miasto Chłopców”, gdzie resocjalizowano trudną młodzież. W kolonii tej (działającej od 1917 r.) na potrzeby pensjonariuszy czynne były urzędzenia sportowe, boiska, stadiony i basen (Dukaczewski, 1990, s. 38–39).

Polska myśl penitencjarna takich doświadczeń przed 1918 r. mieć nie mogła. Brak było bowiem, takiego jak w Anglii czy USA zrozumienia dla kultury fizycznej, a znajdujące się pod trzema zaborami ziemie polskie, podlegały różnym systemom więziennictwa, z reguły preferującym represyjny charakter więzień.

Były jednak wyjątki. Zaliczamy do nich stworzony z inicjatywy Fryderyka Skarbka (1792–1866) Zakład dla Moralnie Zaniechanych Dzieci w Warszawie na Mokotowie (późniejszy Mokotowski Instytut Moralnej Poprawy). Wychowankowie oprócz nauki kilku podstawowych przedmiotów, mieli tu także zajęcia z gimnastyki (Kalinowski, 1998). Ćwiczone na



Ćwiczenia podopiecznych Instytutu Mokotowskiego. Warszawa 1896 r.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Zdjęcia zamieszczone w artykule pochodzą z następujących źródeł: 1 – Wędrowiec 1896/37, 4–9 – Księga Jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928, Warszawa 1929, 2–3, 9–11 – Przegląd Więziennictwa Polskiego.

przyrządach gimnastycznych, których nie powstrzymałyby się inne warszawskie szkoły z końca XIX w. („Wędrowiec” 1896, s. 206).

Ćwiczenia gimnastyczne, a także krokiety, gry i zabawy na świeżym powietrzu oraz wycieczki krajoznawcze stosowane były przed 1914 r., w zakładzie poprawczym w Studzieniu k. Skieniewic (Łastik, 1965, s. 102). Dostrzeganie resocjalizacyjnych walorów wychowania fizycznego w zaborze rosyjskim na przełomie XIX i XX w. może budzić uznanie, gdyż sport na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego ciągle był w powijakach. W tym samym czasie zastosowanie elementów sportu do pracy pedagogicznej w Śląskim Zakładzie Wychowawczym w Cieszynie, szło w parze z popularnością sportu w Galicji (Dukaczewski, 1990, s. 187). W zaborze austriackim już od 1867 r. rozwijały się bujnie Towarzystwa Gimnastyczne Sokół, a od początku XX w. powstawały pierwsze kluby sportowe (we Lwowie: Czarni, Lechia, Pogoń, a w Krakowie: Wisła, Cracovia i AZS). Wybuch I wojny światowej zahamował wszelkie postępowe poglądy dotyczące resocjalizacji pensjonariuszy więzień i zakładów poprawczych.

\*

Odzyskanie w 1918 r. niepodległości przez Polskę spowodowało, że odrodzony kraj wziął na siebie odpowiedzialność za sprawy więziennictwa. Polska odziedziczyła po zaborcach ok. 400 więzień, zaniechanych i będących w złym stanie technicznym. Brakowało funkcjonariuszy, środków finansowych, a także wypracowanej polityki penitencjarnej (Rejzner, 1995, s. 12–13). Młode państwo musiało toczyć walki o granice na szesściu frontach i pilnie wytyczać ramy nowej rzeczywistości. Na sprawy więziennictwa nie starczało najczęściej ani czasu ani pieniędzy. Życie w zakładach karnych wytyczał dekret Naczelnika Państwa z 8 lutego 1919 r. i ... realne możliwości placówki. Zapewniano, co prawda, nieletnim i analfabetom edukację w podstawowym stopniu, ale o żadnym planie resocjalizacji przez sport nie mogło być jeszcze mowy. Tymczasem wraz ze stabilizacją II Rzeczypospolitej, rosła popularność kultury fizycznej. Pierwsze występy narodowej kadry na Igrzyskach Olimpijskich w 1924 r., śledzono z ogromnym zainteresowaniem. Powstawały nowe organizacje sportowe, czasopisma sportowe sięgały rekordowych nakładów, a pojawianie się politycznej i środowiskowej elity na najważniejszych imprezach sportowych należało do dobrego tonu. Nigdy wcześniej, ani też później, kraj nasz nie przeżywał takiego skokowego wzrostu zainteresowania sportem. Wspominający to zjawisko pod koniec lat trzydziestych Wiktor Junosza-Dąbrowski pisał: *W naszym dzisiejszym ruchu sportowym 15 lat cofa nas aż do jakiejś epoki lodowcowej* (Junosza-Dąbrowski, 1939, s. 6).

Teoretycy sportu coraz częściej dostrzegali nie tylko jego urok, ale i wychowawcze walory. Znany działacz sportowy Adam Obrubański w 1925 r. pisał, że sport wyrabia rycerskość, odwagę, karność i ducha koleżeńskości. Ten sam działacz stwierdzał: *Przeprowadzone badania statystyczne w USA wykazały dowodnie, iż z przyrostem boisk w miastach idzie w parze zmniejszenie się liczby matolemich przestępców* [Rocznik PZPN 1919/24, s. 90]. Podobne słowa wypowiedziała kilka lat później działaczka samorządowa W. Prażmowska – *Ismiye scisly zwiazek między liczbą szajek a brakiem boisk dla młodzieży w danej dzielnicy miasta* (Prażmowska, 1929). Autorzy przytoczonych słów mieli zapewne na myśli opisane na wstępie dokonania gubernatora Nowego Jorku z lat 1899–1901, eksperyment z „Młastem Chłopców”, czy też uchwały Międzynarodowego Kongresu Penitencjarnego w Waszyngtonie.

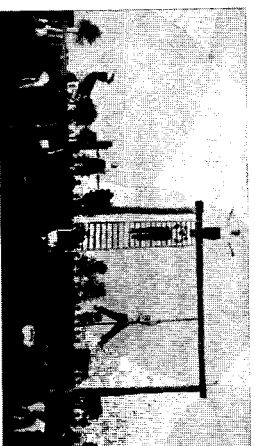
Hasła dobroczynnego wpływu sportu na resocjalizację skazanych padły na podatny grunt, gdyż wśród funkcjonariuszy więziennych dominowali wojskowi, dobrze zaznajomieni z kulturą fizyczną. Sport w wojsku miał zawsze wielu entuzjastów i stąd między innymi powszechność Wojskowych Klubów Sportowych. W 1923 r. w Warszawie powołano Centralną Szkołę Węziennictwa, w której programie była między innymi nauka ratownictwa, higieny i wychowania fizycznego. Wyedukowani funkcjonariusze więzienni z powodzeniem mogli zając się np. prowadzeniem zajęć gimnastycznych. Niektóre więziennie regulaminy dopuszczały możliwość zajęć gimnastycznych, ale jak pisała w 1927 r. znana działaczka „Patronatu” Stefania Sempotowska, była to jedynie fikcja (Sempotowska, 1960, s. 199).

Przełomem dla polskiego sportu było utworzenie w 1927 r. przez sanacyjną władzę Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przy sposobienia Wojskowego (PUWFIPW). Organ ten był rodzajem ministerstwa kultury fizycznej i miał realny wpływ na rozwój organizacji sportowych i ich infrastruktury. W całym kraju rozpoczęła się boom budowlany na obiekty sportowe. W samej Warszawie w latach 1927–1931 wybudowano stadiony Polonii, Legii, Orła, Skry i AZS, nowoczesny hipodrom, baseny i kąpieliska i liczne przystanki nie wioślarskie (Gawkowski, 2007). Powstała uczelnia wf – białeński CIWF (przyszły AWF). Niestety nigdy potem, stolica nie była świadkiem takiego tempa budowy obiektów sportowych?

Otwierając kolejne biuletyny oficjela z PUWFIPW wygłaszali przemówienia, w których jak mantra, były powtarzane słowa znane z waszyngtońskiego kongresu: *Im więcej boisk i stadionów, tym mniej szynków i więzień*. Właściciele nowych stadionów zobowiązani byli tak gospodarować obiektami, by mogli z nich korzystać wszyscy cieżni. W praktyce było to niewykonalne, ale świadczyło o dobrych intencjach władz. Intencje te, miały mocną podbudowę

teoretyczną, bowiem zdaniem pedagoga i penitencjarysty A. Komorowskiego *Nader dodanim czynnikami zapobiegawczym przestępczości nielenich jest [...] zakładanie specjalnych towarzysiw rozgrywek godziwych, otwieranie ogrodów i placów do zabaw i gier, oraz do wszelkiego rodzaju sportów, orwianie klubów i stowarzyszen, które chronią od samotności życia ulicznego i wdrażają do życia zbiorowego (harcerstwo)* (Komorowski, 1929, s. 59). Myśl tę w praktyce realizowały popularne wówczas Robotnicze Kluby Sportowe wykorzystujące sport w pracy z zagrożoną różnymi patologiami młodzieżą. RKS Prąd, warszawski klub działający na Powiślu, w prośbie o dotacje państwowe podkreślał, że wychowuje młodych ludzi często bezrobotnych i z pomocą wychowania fizycznego *ma odciągnąć młodzież od ulicy* (CAW: PUWFIPW 300.69.149, k.268.). Podobnie argumentowali działacze RKS Skra, którzy zajmując się młodym pokoleniem robotniczej Woli, *odciągali ją od wódki, a także RKS Jur, którzy wychowywali młodzież robotniczej Pragi wystawionej na wpływ najgorszego doradcy w życiu – nędzy*. „Przeгляд Sportowy” 1933, nr 76, s. 4). Żydowski, robotniczy klub RSWF Gwiazda, zapisał w statucie nawet walkę z pomocą sportu z gruźlicą i chorobami wenerycznymi (Statut RSWF Gwiazda, 1932).

Ogromna popularność sportu i przekonanie o jego doniosłej roli sprawiło, że w 1928 r. zaczęto w praktyce stosować wychowanie fizyczne w zakładach karnych i poprawczych.



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach



Zakład wychowawczo-poprawczy w Głazie. Ćwiczenia gimnastyczne („piramida”)

Przysłużyła się temu nowa ustawa więzienna z 7 marca 1928 roku, ujednoliciająca zasady prowadzenia pracy wychowawczej w zakładach penitencjarnych RP. W więzieniach pojawiły się pierwsze sekcje sportowe, działające najczęściej w ramach kółka kulturalno-oświatowego. W tymże roku zajęcia sportowe odbywały się już w zakładzie poprawczym w Głazie (k. Kalisza), w więzieniu mokotowskim, w warszawskim więzieniu dla młelnich przy ul. Długiej 52 (Arsenał), oraz w więzieniach w Drohobyczu (kółko sportowe założone już w 1927), Białymstoku i Sieradzu.

W grudniu 1928 roku „Przeгляд Sportowy” donosił: *W więzieniu mokotowskim zostanie ukończona w najbliższych dniach specjalna sala gimnastyczna*

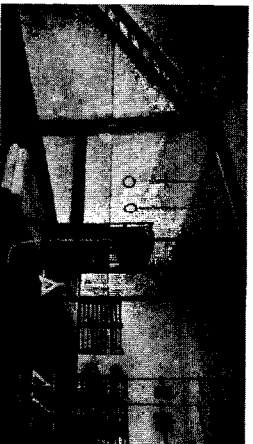
dla więźniów. Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło wprowadzić gimnastykę we wszystkich więzieniach i w tym celu zostaną urządzone odpowiednie sale w poszczególnych więzieniach („Przeгляд Sportowy” 1928, nr 55, s. 6). Niemal dokładnie ten sam komunikat ukazał się w innym poczytnym sportowym periodyku „Stadion” (1928, nr 50, s. 2).

Według wielkiego zwolennika wychowania przez sport, rady ministerialnego Zygmunta Bugajskiego, warto pamiętać o zasługach Stanisława Cara (1882–1938) wiceministra, a od grudnia 1928 ministra sprawiedliwości w docenieniu roli wychowania fizycznego dla resocjalizacji. Dzięki zarządzeniu S. Carą pobudowano pierwsze więzienne sale gimnastyczne oraz zaangażowano odpowiednio wykwalifikowany personel nauczycielski, pod którego kierownictwem odbywają się ćwiczenia gimnastyczne więźniów, gry sportowe, etc. (Bugajski, 1929, s. 144). W grudniu 1929 r. w rozkazie wewnętrznym służb więziennictwa, znalazł się wzorcowy rozkład dnia w zakładzie dla nieletnich przestępców. W rozkładzie tym zaleca się dwukrotne organizowanie każdego dnia, gimnastyki – porannej, półgodzinnej o godzinie 7.00 i wieczornej, kilkunastominutowej o 20.30. Przewidziano także możliwości urządzania gier zespołowych i zawodów, a finanse na ten cel, naczelnicy więzień mieli zdobyć z zysków za zatrudnienie nieletniego (Wyciąg z rozkazu wewnętrznego służb więziennych, z 11 i 31 XII 1929, § 6, p. 11). Miesiąc później „Przeгляд Więziennictwa Polskiego” wydrukował artykuł „Sport w więzieniu” będący rodzajem komentarza do wcześniejszych wytycznych. Autor artykułu postuluje by wychowaniu fizycznemu poświęcić w zakładach penitencjarnych, co najmniej 1/2 godziny dziennie, co wpłynie na zdrowotność odbywających karę (Strzelecki, 1930, s. 5).

Ten sam miesięcznik podawał przykłady z Belgii, gdzie w więzieniach na sport przeznaczano aż 2 godziny (Przeгляд Więziennictwa Polskiego, 1930, nr 1). Zgodnie z tym myśleniem, w warszawskich więzieniach, gdzie znajdowały się oddziały dla nieletnich, sport zaczął być codziennością, co wywierało na rozwój organizmu wpływ nader dodatni (Komorowski, 1929, s. 57). Zbawczy wpływ kultury fizycznej na pensjonariuszy zakładów karnych za-



Więźnienie w Mokotowie.  
Ćwiczenia więźniów  
w sali gimnastycznej



Sala sportowa więźnienia  
w Białymstoku

obserwował też Z. Bugajski, który pisał *Wskazane zasady wychowania fizycznego dają zdumiewające rezultaty. Zdolności umysłowe rozwijają się wybitnie, więźniowie z łatwością rozwiązują zadania, które przedtem stanowiły dla nich trudności nie do pokonania. Razem z fizycznym rozwojem następuje przebudzenie duchowe. Tępy, bezmyślny, ponury, zwierzęcy wygląd więźniów stopniowo zanika, a wyraz nadziei na tworzy najlepiej odzwierciedla zaszły w umyśle zmiany.* Taką samą, ogromną wiarę w resocjalizacyjną moc sportu miała też administracja więzienia przy ul. Długiej, gdy w czerwcu 1930 r. zorganizowała zawody dla 14 skazanym i odsiadujących tu wyroki chłopców.

Bieg na dystansie 520 metrów udał się wspaniale, a jeden ze zwycięzców otrzymał w nagrodę... szczyryk. Kierownictwo tego więzienia, wcześniej przygotowywało nieletnich przestępców... do cenienia ćwiczeń gimnastycznych za pomocą pokazów i „odpowiednich pogadanek” (Przeгляд Więziennictwa Polskiego, 1930, nr 8, s. 7). Stosowanie takich właśnie zabiegów miało być zbawcze nie tylko dla psychiki więźnia, ale zmienić go... także fizycznie. Z. Bugajski twierdził, że *Pomiar antropologiczny poszczególnych części ciała, a nawet fotograficzne zdjęcia, zrobione przy przyjmowaniu do więzienia, przestają być miarodajne przy ustalaniu tożsamości więźniów, gdyż ulegają znacznym zmianom pod wpływem wspomnianych zabiegów* (Bugajski, 1929, s. 141). Propagowaniu hasła resocjalizacji przez sport, paradoksalnie pomogła też „afera studzińska”. Przypomnijmy, że w ok. 1925 r. wyszły na jaw brutalne i nieetyczne zachowania opiekunów młodzieży w Zakładach Prawnych w Studzińcu. Sprawa znalazła swój finał w sądzie (rozprawa w 1927–1929), a minister sprawiedliwości S. Car musiał się tłumaczyć w Sejmie RP. W swym przemówieniu z lutego 1929 roku twierdził, że warunki mieszkalców Studzińska uległy diametralnej zmianie, gdyż między innymi... *został budowany stadion i jest zwracana specjalna piecza na rozwój fizyczny młodzieży* (Łastk., 1965, s. 129). Jego wypowiedź cytowano na czołowych stronach gazet, przez co każdy mógł dowiedzieć się, jaka jest recepta ministra na skuteczną resocjalizację.



Więźnienie w Drohobyczu.  
Ćwiczenia gimnastyczne  
więźniów



Więźnienie w Sieradzu. Ćwiczenia gimnastyczne więźniów na podwórzu więziennym

Afera studzińska wywołała prawdziwą sensację w różnych środowiskach. Grupa literatów napisała w tej sprawie list otwarty, podpisany m.in. przez J. Tuwima, T. Boya Żeleńskiego, J. Iwaszkiewicza, A. Słonimskiego. Postulowano w nim zastosowanie w zakładach poprawczych nowoczesnych środków pedagogicznych, co krótko ujmowano w hasło: „wychowywać a nie karać”. W tym też duchu wypowiedzieli się pedagodzy, na spotkaniu odbytym z inicjatywą lewicującego TUR (5 marca 1929, kiedy przemówienia wygłosili Janusz Korczak i Maria Grzegorzewska). S. Łastik, opisujący po trzydziestu latach sprawę Studzińca, wniósł do sejmowej komisji polityki, w tym także J. Piłsudskiego. Nie zauważa jednak, że J. Piłsudski to w tym przypadku Jan, młodszy brat sławnego marszałka, który jako szeregowy poseł, odniósł się do afery zakładu poprawczego, nie zresztą istotnego do sprawy nie wnosząc (Łastik, 1965).

Wprowadzenie sportu do zakładów penitencjarnych w latach 1928–1929, nastąpiło w wyjątkowo sprzyjającym momencie. Po pierwsze – minister sprawiedliwości był człowiekiem rozumiejącym resocjalizacyjną siłę sportu. Po drugie – wprowadzanie wychowania fizycznego do zakładów poprawczych spotkało się z przyjaznym zrozumieniem pedagogów i polityków z różnych opcji politycznych. Po trzecie – nastąpiło w momencie ogromnej popularności kultury fizycznej. Po czwarte – państwo polskie wreszcie miało względnie stabilną sytuację ekonomiczną i mogło finansowo wspomóc resocjalizację przez sport.

Niestety, czas zrozumienia szybko minął. Rok 1930 rozpoczął kilkuletni kryzys, bezrobocie i nędza zapętlily więzienia i zakłady poprawcze pensjonariuszami a każdą wolną przestrzeń zamieniano na cele. Nie wiemy, co działo się z salami gimnastycznymi, ale brak jakichkolwiek informacji pozwala nam wysnuć przypuszczenie, że wykorzystano je do innych celów (Orlikowski, 2004, s. 38). Państwo polskie szukało oszczędności, a na takich programach jak resocjalizacja przez sport, najłatwiej się oszczędza. Zagrożenie takie musiało występować nie tylko w Polsce, skoro międzynarodowe kongresy penitencjarne z tego okresu, w Pradze i Berlinie przypominały o konieczności uprawiania sportu jako o czynniku wychowawczym i rekompensującym brak zatrudnienia (Pawlak, 1995, s. 95). Nowy regulamin z 1931 roku, pomimo pogarszającego się stanu dofinansowania, zobowiązywał więzienia do prowadzenia codziennie zajęć gimnastycznych. I tak, zgodnie z dyrektywą: „Przeгляд Więziennictwa Polskiego” informował w 1932 roku z więzienia karno-słedczego w Stargardzie, że *Największym powodzeniem cieszą się ćwiczenia gimnastyczne. [...] Gimnastykę i ćwiczenia więźniowie odbywają z dużym zapalem i sprawnością. Zarząd więzienia działając w myśl zasad penitencjarnych zakreślonych przez departament karny, w dalszym ciągu starać się będzie o krzewienie oświaty i kultury (Przeгляд Więziennictwa Polskiego, 1932, nr 5, s. 10). W tym okresie wychowanie fizyczne z pewnością prowa-*

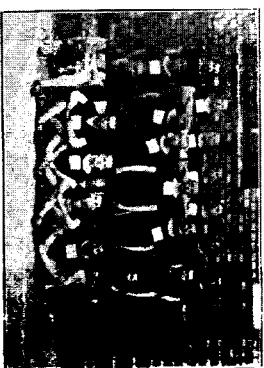
dzono też w więzieniu w Drohobyczu, a w Studzińcu zatrudniono nawet specjalistę od gimnastyki. O zrozumieniu siły sportu, przynajmniej wśród kadry placówki penitencjarnej, świadczą też powstające kluby pracowników więziennictwa o nazwie „Temida”. Powstały, co najmniej trzy: największy w Łucku (od 1930) oraz we Wronkach i Nowej Wilejce (1934).

Tam, gdzie nie było sal gimnastycznych, zalecano ćwiczenia na świeżym powietrzu lub na korytarzach. W więzieniu w Piotrkowie grano w siatkówkę, na spacerniaku. W zakładzie wychowawczo-poprawczym w 1935 roku w Przedzielnicy (w okolicach Przemysła) do zajęć gimnastycznych wykorzystywano szeroki korytarz, a latem grano na przyległych do zakładu ławkach. Jak donosiła prasa *Zabawy ruchowe są w zakładzie rozwinięte na wielką skalę, z przydzieleniem do dyspozycji wychowanków pod kierunkiem fachowego nauczyciela, odpowiednich placów i urządzeń np. do gry w piłkę nożną i siatkówkę* („Przeгляд Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 1, s. 10). Ten sam artykuł informował, że wychowankowie zakładu zdobywają liczne nagrody i odznaczenia sportowe w konkursach zewnętrznych. Piłka nożna, siatkówka i koszykówka były też popularne w Mokotowskim Instytucie Moralnej Poprawy Dzieci. Wychowankowie mieli do dyspozycji odnowione w 1937 roku boiska, a jedną z ich ulubionych rozrywek było słuchanie sportowych audycji radiowych (Kalinowski, 1998, s. 75 i 78).

Mimo trudnych warunków lokalowych wychowanie fizyczne popularne było także w więzieniach w Grudziądzu. O jednym z grudziądzkich zakładów w 1934 roku czytamy: *Wielkie znaczenie w WF ma gimnastyka, która odbywa się codziennie rano. Ćwiczenia nie są przymusowe jednak więźniowie chętnie i z zapalem oddają się sportowi, o czym świadczy wielka ilość zgłaszających się. Pół roku później „Przeгляд Więziennictwa Polskiego” publikuje zdjęcie z innego grudziądzkiego zakładu karnego, wraz*

## Sport w więzieniu.

Pod powyższym tytułem ukazuje się w następnym numerze artykuł oraz opis uroczystości sportowej w oddz. dla nieletnich przy więzieniu ul. Długa 52 w Warszawie.



Dzisiaj podaliśmy jedną z fotografii oddziału młodocianych, a mianowicie grupę uczestników składającą się z więźniów nieletnich, których miny, liczba i odpowiednie ubiory, nalezycie świadczą o powadze odbytych imprez.



Rozdanie nagród zawodnikom zwyciężcom spośród nieletnich, przebywających w oddziale przy więzieniu, ul. Długa 52 w Warszawie

z adnotacją, że sekcja sportowa zrzessa 90 więźniów, którzy ćwiczą z wielką wermą siatkówkę, koszykówkę i gimnastykę („Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 8, s. 14 oraz 1935, nr 2, s. 12). W tym samym więzieniu w 1938 r., tak zaplanowano zajęcia sportowe według wskazań naczelnika, by młodocianych pensjonariuszy lepiej przygotować do służby wojskowej. Większość z nich zaraz po odbyciu kary wcielano do wojska, a niespokojne czasy wymuszały lepsze wykształcenie rekruta („W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 23, s. 10). Być może, mając na względzie przede wszystkim większą przydatność resocjalizowanego dla obronności kraju, ułożono w lipcu 1939 roku nowy regulamin więzienny, w którym podkreślono potrzebę przeprowadzania zajęć WF, niezależnie od warunków lokalowych. Jednakże praktycznie ustawa ta nie weszła już w życie i we wrześniu 1939 skończyła się II RP.

Wkład II Rzeczpospolitej w resocjalizację poprzez sport wydaje się niedoceniony. Pomimo licznych kłopotów młodego państwa (walka o granice, kryzys ekonomiczny i niechęć sąsiadów) udało się wprowadzić wychowanie fizyczne do więzień. Zwłaszcza w latach 1928–1930 zrozumienie dla wychowawczych i zdrowotnych walorów sportu wydawało się być największe. Wychowanie fizyczne było jednym z czterech (obok: opieki duchowej, zajęć kulturalno-oświatowych i przygotowania zawodowego) podstawowych środków wychowawczych (Rubinowicz, 1934, s. 400, 417). Kryzys, który nastąpił w końcu 1929 roku, szybko odbił się ujemnie na finansowaniu zakładów penitencjarnych i tym samym zawęził osiągnięcia penitencjarystów. Krytycznie spoglądający na polski system więziennictwa Józef Loos w 1933 roku pisał *Regulamin wprowadza pracę oświatową, przygotowanie zawodowe i wychowanie fizyczne w bardzo szerokim zakresie. Pytanie, kto ten program więzienny zrealizuje?* Autor dalej sam sobie odpowiadał, że była to tylko teoria i „muzyka przyszłości” (Loos, 1933, s. 42). Wbrew jednak temu stwierdzeniu, wypadła podkreślić, że wychowanie fizyczne tam gdzie było to możliwe, istniało nadal. I nie były to tylko incydentalne wypadki. Zastęga przedwojennych penitencjarystów było też objęcie kulturą fizyczną ośrodków wychowawczo-popraw-



Więzienie karne przy ul. Długiej 52 w Warszawie. Ćwiczenia więźniów w sali gimnastycznej



Więzienie przy ul. Długiej 52 w Warszawie – oddział dla nieletnich. Ćwiczenia gimnastyczne na podwórzu więziennym

czych dla młodzieży. Sport znany był w Studzińcu, Głazie, Przedzielniczy, a także w więzieniu dla młodocianych w Warszawie przy ul. Długiej.

Ten krótki szkic nie pretenduje do pokazania całości projektów czy działań podejmowanych w ramach programów rozwoju kultury fizycznej w latach 1918–1939. Jest jednak dowodem na to, jak doniosłą rolę może pełnić sport w służbie resocjalizacji.

#### Streszczenie

Po uzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku sport zaczął szybko zdobywać sobie popularność. Z wolna zaczęto także dostrzegać w kulturze fizycznej skuteczne narzędzie w procesie resocjalizacyjnym. Jednakże przez pierwsze 10 lat, możliwości finansowe państwa polskiego były skromne i nie starczyły na wypracowanie nowoczesnej polityki penitencjarniej, gdzie wychowanie fizyczne odgrywałoby ważną rolę.

Od 1928 roku sytuacja uległa zmianie i w praktyce zajęcia sportowe stały się jednym z podstawowych elementów wychowawczych w więziennictwie. W niektórych więzieniach (w Warszawie, Białymstoku czy Drohobyczu) powstały sale gimnastyczne, a zajęcia sportowe przeprowadzali przeszkoleni instruktorzy. Duża w tym była zasługa ministra sprawiedliwości Stanisława Caha i całego rządu rozumiejącego wagę kultury fizycznej.

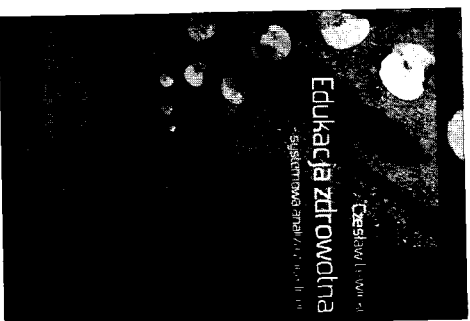
Kryzys finansowy lat 1930–1935 spowodował potrzebę drastycznych oszczędności, co zawoocowało pogorszeniem się warunków życia skazanych i osłabieniem nacisków na resocjalizację poprzez sport. Zajęcia wychowania fizycznego w więzieniach, choć w skromniejszym wymiarze, nadal były realizowane. Taką politykę penitencjarną przewał wybuch II wojny światowej w 1939 roku.

**Słowa kluczowe:** resocjalizacja, sport, kultura fizyczna, polityka penitencjarna.

#### Bibliografia

- Bugajski Z. (1929), *Wychowanie fizyczne* [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*, Warszawa, Związek Pracowników Więziennictwa RP.
- Dukaczewski E.J. (1990), *Z historii instytucji i koncepcji resocjalizacyjnych w Europie i USA*, [w:] Pospiszył K., *Resocjalizacja nieletnich*, s. 38–39, Warszawa, WSiP.
- Dukaczewski E.J. (1990), *Rys historyczny rozwoju opieki nad dzieckiem społecznie niedostosowanym (przestępczym) w Polsce do wybuchu II wojny światowej* [w:] Pospiszył K., *Resocjalizacja nieletnich*, Warszawa, WSiP.
- Gawkowski R. (2007), *Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i jej najbliższych okolic, 1918–1939*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

- Junosza-Dąbrowski W. (1939), *O początkach boksu*, „Przegląd Sportowy” 1939, nr 12.
- Kalinowski M. (1998), *Mokotowski Instytut Moralnej Poprawy Dzieci*, Warszawa, Otwockie Towarzystwo Naukowo-Kulturalne.
- Komorowski A. (1929), *Nieletni przestępcy*, Warszawa.
- Loos J. (1933), *Więzienia w Polsce*, Warszawa.
- Lastik S. (1965), *Studzieniec*, Warszawa, Książka i Wiedza.
- Obrubanski A. (1925), *Wychowanie sportowe*, Rocznik PZPN 1919/24, Kraków.
- Orlikowski W. (2004), *Więzienie mokotowskie. historia i terażniejszość*, Warszawa.
- Pawlak K. (1995), *Więziennictwo polskie w latach 1918–39*, Kalisz.
- Prazmowska W. (1929), *X-lecie samorządu*, „Kurier Poranny”
- Rejzner A. (1995), *Kultura fizyczna w polskim systemie penitencjarnym*, Warszawa, IPSiR UW.
- Rubinowicz (Radzinowicz) L. (1934), *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa, Gebethner i Wolf.
- Sempolowska S. (1960), *W więzieniach*, Warszawa, PIW.
- Strzelecki J. (1930), *Sport w więzieniu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 2.
- Wroczyński R. (1985), *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.
- Materiały źródłowe**
- „Przegląd Sportowy” 1928, nr 55.
- 4-lecie KS Jur, Przegląd Sportowy, 1933, nr 76.
- Przegląd Więziennictwa Polskiego, 1930, nr 1.
- Z działalności oświatowej i wf w więzieniu, Przegląd Więziennictwa Polskiego, 1930, nr 8.
- Przegląd Więziennictwa Polskiego, 1932, nr 5.
- Przegląd Więziennictwa Polskiego 1934, nr 8.
- Przegląd Więziennictwa Polskiego, 1935, nr 1.
- Przegląd Więziennictwa Polskiego 1935, nr 2.
- Stadion, 1928, nr 50.
- Wędrowiec, 1896, nr 37.
- „W Służbie Penitencjarnej”, 1938, nr 23.
- Centralne Archiwum Wojskowe: Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PUWFIPW 300.69.149, k.268).
- Statut RSWF Gwiżdza, 1932 (w zbiorach autora).
- Wyciąg z rozkazu wewnętrznego służby więziennej, z 11 i 31 XII 1929, § 6, p. 11.



Stanisław Kawula

iz statystyka umożliwi ściślej znaczący procesy pedagogiczne. Przykładem takiego p grafie: 1. Czynniki determinujące zdrowotną. Systemowa analiza, Rzeszów 2006. Skuj której treść jest oparta na różniowo-wschodniej. Przedmi wychowania zdrowotnego d roli rodziny jako środowiska wania zdrowotnego dzieci o edukacji szkolnej. Autor obj ku 6–11 lat – aż 6753 przypa dowiska zamieszkania, tj. si